

Mikulski, Zdzisław / Piasecka, Marta

Członkowie TNP - aspekt geograficzny

Notatki Płockie 34/1-138, 50-54

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych tradycjach sobiepaństwa. Aleksander Wielopolski twierdził z sarkazmem: „Dla Polaków można czasem coś dobrego zrobić, ale z Polakami nigdy”. Podobnie twierdził w okresie międzywojennym Marszałek Piłsudski, likwidując „rozpasaną i rozgadaną” demokrację zamachem majowym, w którym życie straciło prawie 400 osób, a 800 zostało rannych. Wielkopolanie w zasadzie nie byli nastawieni przyjaźnie do Marszałka, jednak biskup — poznaniak, cenił go za jego talent, odwagę, uczciwość, pragmatyzm i skromność, oddanie dla Polski i stały wysiłek umacniania Państwa. Za wszczęcie Polakom szacunku dla własnego Państwa, dla sprawnej władzy. Zwycięski obóz pragnął ofiarom zamachu majowego postawić pomnik. Marszałek nie wyraził na to zgody, gdyż jego zdaniem pomnik takowy świadczyłby przeciwko Państwu.

Biskup tłumaczył, że pamięć ludzka ma to do siebie, że przeszłość mile upiększa, że do rzeczy dawnych odnosi się z sentymentem po prostu dlatego, iż wiąże się to z własną młodością, choć były to lata biedne. Sztuka zapominania rzeczy przykrych — to cecha ludzka związana z siłą życia. Sztuka pamiętania jest znacznie trudniejsza. On posiadał tę cechę i stąd uważał, iż w okresie po II wojnie światowej Polska znacznie zmniejszyła dystans dzielący ją od Zachodu. Nie znosił ludzi — szczególnie w ostatnich latach — którzy próbują urządzać się za wszelką cenę, bez względu na dobro publiczne, na interes ogólny. Wyrażał się o nich krytycznie.

ZDZISŁAW MIKULSKI
MARTA PIASECKA

Członkowie TNP — aspekt geograficzny

Najstarsze z działających obecnie regionalnych towarzystw naukowych — Towarzystwo Naukowe Płockie — sięga swymi korzeniami tragicznych lat niewoli narodowej. Stanowi wdzięczny temat do rozpraw naukowych i rozważań popularno-naukowych. Wiele napisano o jego działalności, dlatego z powodzi artykułów przytoczono zaledwie dwie opinie: „... ośrodek Płocki jako przykład jakiejś niebywałej w naszych warunkach prężności kulturalnej i organizacyjnej. Bez przesady imponujące osiągnięcia Płocka posiadają jednak i aspekt żenujący. Mianowicie, świadczą o zmarnowanych wartościach gdzie indziej”.¹ Poza granicami Polski, również pisano o TNP. Profesor Igor Beła w recenzji książki „Dzieje Płocka” napisał: „Kontakty jakie utrzymuje Towarzystwo z Polską Akademią Nauk, Uniwersytetem Warszawskim i innymi ośrodkami nauki w kraju, niewątpliwie sprzyjają sukcesom działalności tego ogniska polskiej kultury zasłużenie cieszącego się szacunkiem społeczeństwa oraz otaczanego troską i uwagą.”²

W poniedziałek, 8 lutego 1988 roku o godz. 11 w Bazylice Katedralnej odbył się pogrzeb Biskupa Bogdana. Wśród tysięcy osób towarzyszących Mu w ostatniej drodze wzięła udział 5-osobowa delegacja Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zastanawiałem się nad losem Zmarłego, mądrego Człowieka wzbudzającego ogromny szacunek, ale też mającego i oponentów. Wypada przypomnieć im słowa poety Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego — członka honorowego TNP, który w wierszu „Kto bez winy” pisał:

„Za ciężkie grzechy i drobne przewiny,
nieraz rzucono już kamieniem we mnie
— rzucono także i gdy był bez winy,
Czemu? Zgadywać bytoby daremnie.

Wróble zadziobią innej barwy ptaka
Dlaczego? Trudno dojść tego przyczyny.

Moja odpowiedź wam, procarze taka:

— Niech ciska we mnie kamień, kto bez winy!”

Znalazł się w krypcie katedralnej na wiecznej biskupów płockich warcie, gdzie „Corpora dormiunt, vigilans animae”. Swoim życiem i dziełem zasłużył na utrwalenie w Płocku jego pamięci m.in. przez nazwanie jednej z ulic tysiącletniego Płocka jego imieniem.

Towarzystwo Naukowe Płockie powołano do życia przez obywateli Płocka i Ziemi Płockiej, kierujących się poczuciem obowiązku narodowego, świadomych roli jaką powinno odegrać w życiu regionu i historii narodowej, godnie kontynuując chlubne tradycje. Piśmiennictwo poświęcone TNP, jak i opracowania wykonywane w ramach Komisji Wydawniczej oraz artykuły publikowane w „Notatkach Płockich”, niestety nie dają obrazu „podstawowego tworzywa” składającego się na Towarzystwo. Brakuje opracowań prezentujących członków TNP. A przecież oni nadają sens i treść działalności każdego towarzystwa, tworzą klimat naukowy w murach swych siedzib, zapisują karty historii swoich towarzystw i przez swą działalność dają świadectwo zaangażowania w sprawę nauki i regionu.

Odsuwając na drugi plan formy i treści owockie działającego TNP spróbowano spojrzeć na członków Towarzystwa, koncentrując uwagę na stanie aktualnym w aspekcie czasowym i przestrzennym.

W początkowym okresie swego istnienia Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej, liczącej 50 członków, zrzeszało w swoich szeregach czołowe postacie życia społeczno-kulturalnego Płocka i regionu. W miarę przemian gospodarczych, a szczególnie społeczno-kulturalnych zmieniał się skład członków TNP. Obecnie członkami Towarzystwa są ludzie o różnym pochodzeniu społecznym, ludzie różnych zawodów, często odległych profesjonalnej nauce, zamieszkali w różnych zakątkach Polski, a nawet poza jej granicami.

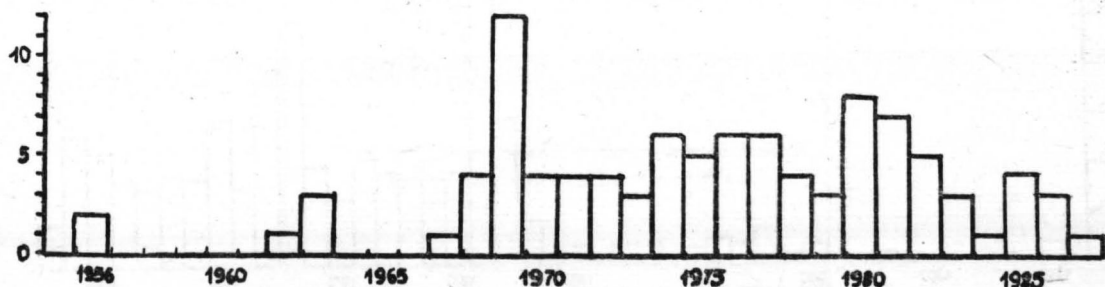
Towarzystwo Naukowe Płockie przez cały okres powojenny utrzymuje czołowe miejsce pod względem liczebności członków, wyprzedzając wiele prężnych towarzystw działających w rozwiniętych ośrodkach akademickich.

1960 —	Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	460 członków
	Gdańskie Towarzystwo Naukowe	192
	Towarzystwo Naukowe Płockie	192
	Łódzkie Towarzystwo Naukowe	188
1970 —	Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	823 członków
	Towarzystwo Naukowe w Toruniu	379
	Towarzystwo Naukowe Płockie	356
	Wrocławskie Towarzystwo Naukowe	342
1980 —	Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	935 członków
	Towarzystwo Naukowe Płockie	615
	Towarzystwo Naukowe w Toruniu	540
	Wrocławskie Towarzystwo Naukowe	493
1987 —	Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	1013 członków
	Towarzystwo Naukowe Płockie	573
	Lubelskie Towarzystwo Naukowe	565
	Towarzystwo Naukowe w Toruniu	536

Jak widać z powyższego zestawienia TNP od 1980 r. utrzymuje drugie miejsce pod względem liczby członków. Jest ono jedyne w gronie najliczniejszych, które nie ma charakteru akademickiego.

Rozkład natężenia wstępowania członków do TNP spróbowano określić na podstawie aktualnej liczby członków i dat ich przyjęcia do Towarzystwa (rys. 1). Na wykresie szczególnie wyraźnie zarysowały się dwa punkty kulminacyjne: dotyczy to lat 1969 i 1977. Można zauważyć ścisły związek pomiędzy liczbą członków nowowstępujących do Towarzystwa a wydarzeniami w życiu społecznym i gospodarczym województwa płockiego. Uruchomienie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, następnie zainicjowanie działalności Filii Politechniki Warszawskiej, a także prowadzone badań przez Komitet Badań Rejonów Przemysłowych PAN wpłynęły w latach 1967—1969 na wzrost liczby wstępujących do Towarzystwa. Rok 1969 oceniano już wcześniej jako wyjątkowy w życiu TNP. Profesor J. Chałasiński w artykule „Polska Akademia Nauk i towarzystwa naukowe” zwrócił na ten fakt uwagę: „Rok 1969 zaznaczył się dużą aktywnością Towarzystwa Naukowego Płockiego. W tym roku Towarzystwo brało udział w dwóch konferencjach naukowych zorganizowanych przez Komitet Badań Rejonów Przemysłowych. W tymże roku Towarzystwo odbyło 8 posiedzeń naukowych, w których na czoło wysunęła się problematyka młodzieży. W 1969 r. Towarzystwo Naukowe Płockie utworzyło swoje oddziały w Wyszogrodzie i Sierpcu.”⁴ Do tych wyjątkowych okoliczności należy dopisać wydanie książki Waldemara Rolbieckiego „Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej”.⁵ Rok akademicki 1968/1969 zaznaczył się szybkim rozwojem Filii Politechniki. Nastąpiło podwojenie liczby studentów (1967/1968 — 178 studentów, 1968/1969 — 367 studentów); trwały również prace organizacyjne nad uruchomieniem trzeciego oddziału w Filii — Oddziału Chemii (istniały już: Oddział Inżynierii Budowlanej i Oddział Mechaniczny). To również rok dużej aktywności społecznej i politycznej w całym kraju. Sprzyjały temu obchody 25-lecia PRL oraz wybory do Sejmu i Rad Narodowych. Tak więc kumulacji wydarzeń w kraju i w Płocku zaowocowała zwiększeniem liczby członków TNP.

Nie można również nie dostrzec związku pomiędzy liczbą wstępujących do TNP a faktem objęcia w 1968 r. prezesury Towarzystwa przez Jakuba Chojnackiego (jeszcze wtenczas mgr inż.). Rola Prezesa jako „lidera” Towarzystwa zaważyła wyjątkowo korzystnie na działalności TNP w ostatnim dwudziestoleciu.



Na kolejny „boom” nowo wstępujących do TNP miało wpływ również wiele wydarzeń w życiu Ziemi Płockiej i samego Towarzystwa. Rok 1977 obchodzony był szczególnie uroczysto, jako że przed 70 laty Towarzystwo wznowiło swoją działalność, a Filia Politechniki świętowała swoje dziesięciolecie. Z kolei dnia 28 marca 1977 r. zapadła decyzja o utworzeniu Oddziału TNP w Łęczycy, a jego działalność zainaugurowano 8 grudnia 1977 r. Szczególnie zainteresowanie działalnością TNP w tym roku wykazali Warszawiacy, związani m.in. z nowo utworzoną Stacją Terenową Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego w Murzynowie (obecnie — Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne) i jej badaniami o znaczeniu ponadregionalnym.⁶ Był to również czas szczególnie sprzyjający badaniam sozologicznym i dużej aktywności pracowników Petrochemii w pracach różnych sekcji. Powyższa interpretacja daleka jest od pełnego naświetlenia przyczyn zwiększonego zainteresowania TNP w pewnych okresach. Jakie inne powody stały u źródeł decyzji o wstąpieniu do Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1969 i 1977?

Potwierdzeniem części przytoczonych wcześniej argumentów jest rys. 2 przedstawiający liczby członków TNP zamieszkałych w Warszawie wg dat wstąpienia do Towarzystwa. Widać wyraźną zbieżność wyników szczególnie w 1969 r.

Skąd pochodzą członkowie TNP? W przeważającej części są to mieszkańcy Płocka i województwa płockiego. W 1987 r. 275 członków było mieszkańcami Płocka (48,6%), 126 mieszkało w granicach województwa płockiego (22,2%). Z ogólnej liczby 569 członków aż 167 (24,9%) pochodziło spoza granic województwa, w tym 4 osoby nawet spoza granic Polski. Najliczniej — w grupie spoza granic województwa płockiego — reprezentowana jest Warszawa, skąd pochodzi 101 członków (17,6%). Kolejnym miastem jest Łódź, gdzie mieszka 18 osób (3,2%). Proporcje pomiędzy liczbą członków zamieszkałych poza granicami województwa utrzymują się na tym samym poziomie od kilku lat (tab. 1).

Podobny stosunek liczby członków zamieszkałych w województwie do liczby członków spoza jego granic, charakteryzuje również kilka innych regionalnych towarzystw naukowych. Na przykład w Gorzowskim Towarzystwie Naukowym 68,5% członków to mieszkańcy Gorzowa i województwa gorzowskiego, zaś

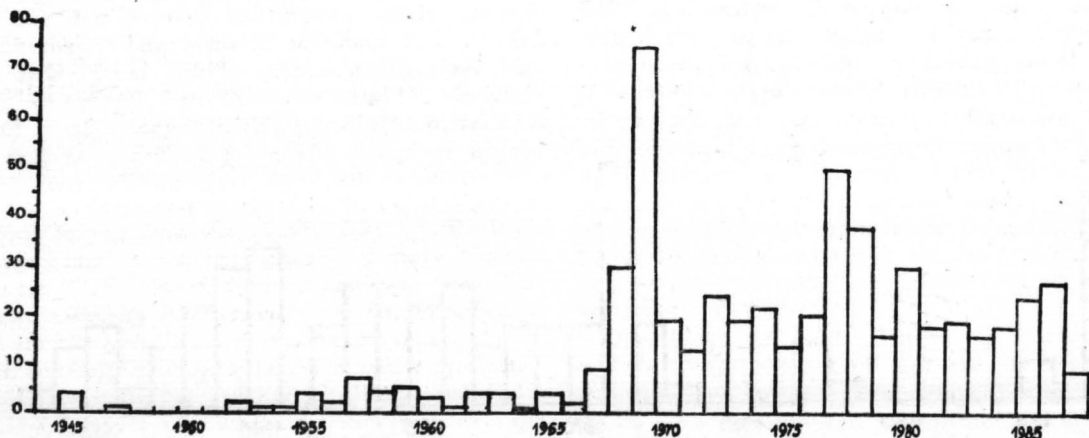
Tabela 1. Struktura przestrzenne członków TNP w latach 1984-88.

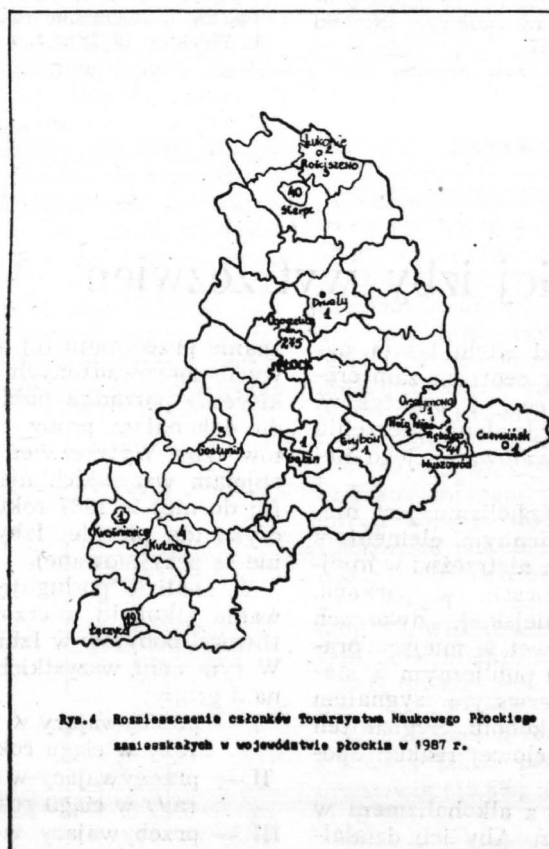
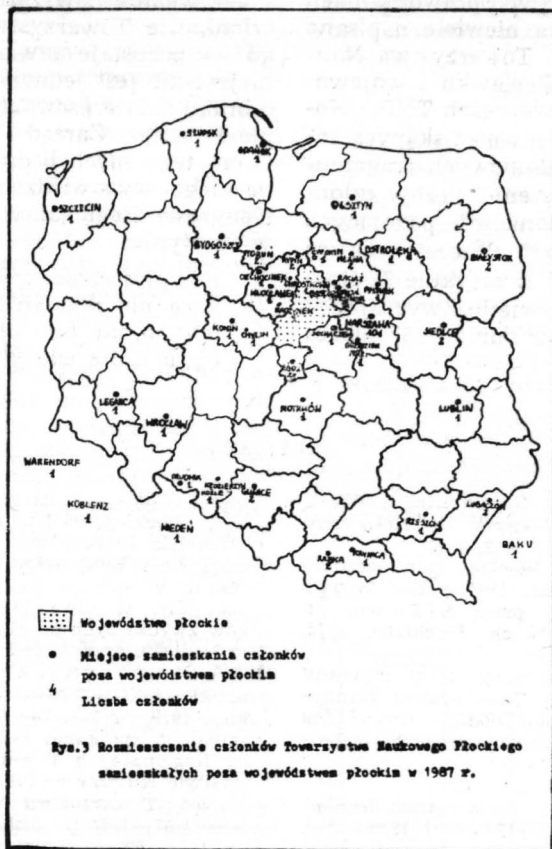
	1984	1985	1986	1987	1988	średnio
Płock	48,0	49,1	48,9	48,6	47,0	48,3
Woj. płockie	21,1	21,5	22,3	22,2	22,6	21,9
Warszawa	19,3	18,5	18,1	17,6	18,5	18,4
Pozostali	11,6	10,9	10,7	11,6	11,9	11,3

(Opracowane na podstawie „Sprawozdań z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego”⁷)

31,5% mieszka poza województwem; w Zamojskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk członkowie z regionu stanowią 68,3%, zaś spoza jego granic 31,7%; w Opolskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk 72,8% mieszkało w województwie opolskim, a 27,2% poza nim. Odmienne zjawisko można zaobserwować w towarzystwach: Wrocławskim, Rzeszowskim, Włocławskim i Łomżyńskim. W dwóch pierwszych dominują członkowie zamieszkałi w granicach województwa: we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym 93,4% (6,6% spoza województwa), w Towarzystwie Naukowym w Rzeszowie 91,9% (8,1 spoza województwa). Z kolei we Włocławskim Towarzystwie Naukowym i Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów przeważają członkowie spoza granic regionu rozumianego wg statutów jako obszar województwa. Z podobną sytuacją spotykamy się w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym, gdzie 49,4% członków to mieszkańcy Łomży i województwa łomżyńskiego, a 50,6% pochodzi spoza województwa.

W artykule niniejszym zwrócono uwagę jedynie na miejsce zamieszkania członków TNP. Życzeniem autorów było podjęcie tematu — wskazania „kamieni milowych” w życiu województwa płockiego i kultury ogólnonarodowej. Poza statystycznymi wiadomościami i listą





członków zamieszczonymi w sprawozdaniach z działalności Towarzystwa niewiele napisano. Członkowie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego zamieszkali we Włocławku i wojewo- o ludziach zrzeszonych w szeregach TNP. „Notatki Płockie” dostarczają również skąpych informacji w postaci kilkuzdaniowych fragmen- tów postulujących zwiększenie liczby człon- ków⁸, klasyfikujących członków⁹, podających charakterystykę ilościową¹⁰. Więcej miejsca poświęcono członkom TNP w artykule T. Gar- leja „13 lat pracy TNP w świetle Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniu 28 marca 1981”.¹¹

Jak widać z powyższego zestawienia temat — członkowie Towarzystwa Naukowego Płockie- go — pozostaje otwarty. Sformułowanie ni- niejsze nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem o braku zainteresowania i niedocenianiem czło- nków przez Zarząd Towarzystwa. Świadc- twem tego niech będą słowa prezesa J. Choj- nackiego wypowiedziane na I Ogólnopolskim Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Olsztynie:

Również członkowie i działacze Towarzy- stwa nie składali się z samych zalet i ta- lentów, ale byli ofiarni i wytrwali w pra- cy, w którą włożyli swoje serce.”¹²

PRZYPISY

¹ Ryszard Zieliński, *Regionalizm*, «Więź», 1959, nr 1, s. 93—97, przytoczono za «Notatkami Płockimi» 1959, nr 11—12, s. 60.

² Z recenzji książki „*Dzieje Płockie*” zamieszczonej w „*Sovietsoje Słowianowiedienije*” przez Igora Bełę, a przetłumaczonej przez Sławomira Federowicza w «Notatkach Płockich», 1975, nr 1, s. 41.

³ Dane wg «Rocznika Statystycznego GUS 1988». W Sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Nauko- wego Płockiego w 1987 roku podano wykaz 569 członków. W artykule analizowano tę liczbę czło- nków.

⁴ «Notatki Płockie», 1970, nr 3, s. 6—7.

⁵ Waldemar Rolbiecki *Towarzystwo Nauko- we przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820—1830*. Warszawa, 1969.

⁶ Witold Lenart, Zdzisław Mikulski, *Województwo płockie — główny obszar badań geo- graficznych Uniwersytetu Warszawskiego* «Notatki Płockie», 1978, nr 3/96, s. 46—47.

⁷ «Sprawozdania z działalności Towarzystwa Nauko- wego Płockiego za lata 1984—1988».

⁸ „Uchwała Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia To- warzystwa Naukowego Płockiego z dnia 28 marca 1973 r. w sprawie Roku Nauki Polskiej”. W pun- kcie VII. 18 zapisano: „Powiększyć liczbę czło- nków zwyczajnych do 440 (411 w 1972)” «Notatki Pło- ckie», 1973, nr 5, s. 3—9.

⁹ Jakub Chojnacki „*O integracji środowisk nauki i kultury*”. (Głos w dyskusji), «Notatki Pło- ckie», 1979, nr 2 s. 70—71, Głos Prezesa TNP w dy- skusji na spotkaniu Polskiej Akademii Nauk i Ra- dy Regionalnych Towarzystw Kultury przy Minis- terstwie Kultury i Szuki.

¹⁰ *Rozwój Towarzystwa Naukowego Płockiego w la- tach 1967—1981 w liczbach* «Notatki Płockie», 1982, nr 1, s. 52—53. «Notatki Płockie», 1981, nr 2 s. 51—61.

¹² Jakub Chojnacki, *Towarzystwo Naukowe Płockie a regionalne towarzystwa kultury*, «Notat- ki Płockie», 1977, nr 3, s. 12—14.

IWONA PARADOWSKA

Pacjenci płockiej izby wytrzeźwień

Problemy alkoholizmu od wielu lat (a na- wet stuleci) znajdują się w centrum zaintere- sowania licznych naukowców i praktyków, których celem jest przeciwdziałanie szerzeniu się tego zjawiska oraz likwidowanie jego ne- gatywnych skutków.

Jednym z przejawów alkoholizmu jest nietrzeźwość publiczna. Codziennym elementem naszego życia społecznego są nietrzeźwi w miej- scach publicznych: na ulicach, w parkach, śródkach komunikacji miejskiej, dworcach i przystankach a często nawet w miejscu pra- cy. Przebywanie w miejscu publicznym w sta- nie nietrzeźwym jest pierwszym sygnałem powstania zależności od alkoholu. Sygnał ten pozwala na zastosowanie celowej reakcji spo- łecznej.

Integralną częścią walki z alkoholizmem w Polsce są izby wytrzeźwień. Aby ich działa- ność była skuteczna konieczne jest m.in. po-

znanie przedmiotu tej działalności — nietrzeź- wych doprowadzonych do izby na skutek za- klócenia porządku publicznego. Z tego wzglę- du dokonałam próby charakterystyki pacjen- tów Izby Wytrzeźwień w Płocku. Badaniem objęłam wszystkich nietrzeźwych, którzy tra- fili do niej w 1987 roku — ogółem 2.805 męż- czyzn (do płockiej Izby Wytrzeźwień kobiety nie są przyjmowane).

W analizie posługuję się pojęciem naduży- wania alkoholu mierzonego wzrostem często- tliwości pobytów w Izbie Wytrzeźwień.

W tym celu wszystkich badanych podzieliłam na 3 grupy:

- I — przebywający w Izbie Wytrzeźwień 1—2 razy w ciągu roku
- II — przebywający w Izbie Wytrzeźwień 3—5 razy w ciągu roku
- III — przebywający w Izbie Wytrzeźwień 6 i więcej razy w ciągu roku.